№ 34. 21 SIERPNIA 1921 r. Rok III.



Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie z przesyłką 180 marek.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 40 mk.

KALENDARZYK.

21. N. Jacka Joanny.
22. P. Tymoteusza, Hipolita.
23. W. Pociesz. N. M. P., Filipa.
24. Ś. Bartłomieja apostoła.
25. C. Ludwika króla Grzegorza.
26. P. M. B. Częstochowskiej.
27. S. Józefa Kalasantego.

Żyto, pszenicę, jęczmień, owies

jak również

Rzepak zimowy i wszelkie ziemiopłody skupuje po najwyższych cenach

Syndykat Rolniczy Kaliski

Oddział w Sieradzu.

Liga Żeglugi Polskiej.

Czółna pierwotne, historyczne galary — uruchomiane wiosłami przez całe zastępy ludzi niewolników, żaglowce prymitywne, a potem wspaniałe, staczające zwycięskie walki z najsilniejszemi burzami, kilkumasztowe szkunery i sześciomasztowe brygi, początkowo niezgrabne kołowe parostatki, a obecnie o przecudnych linjach jachty, pierwsze transatlantyckie parowce i współczesne oceanowe olbrzymy, przebywające ocean w przeciągu jednego tygodnia, które z pływającemi miastami lub wyspami porównywane być mogą. — Oto etapy rozwoju żeglugi i życia na morzu, które nam mówią, jak potęgowała się władza ludzi na wodach.

A dziś, gdy ludzkość już nad morzami panuje, widzimy, że w każdej chwili na wodach świata, w dali od lądu, miljony ludzi żyje tak spokojnie, jak pozostałe na lądzie ich najbliższe rodziny. Flotylla stanowi dziś, jakby 6-tą ruchomą część świata. Morze jest dziś jedynym środkiem życia dziesiątków miljonów ludzi. Prawie całą Europę w okresie klęsk, ostatnią wojną wywołanych, od nędzy komunikacja wodna ratowała i ratuje, przerzucając z za oceanu wprost całe góry artykułów pierwszej potrzeby.

Wiedząc o tem wszystkiem i widząc to, czyż możemy nie rozumieć znaczenia morza i komunikacji wodnej?

W szczęśliwej chwili naszego odrodzenia państwowego — o tem znaczeniu mórz i komunikacji wodnej — wszyscy obywatele polscy winni pamiętać.

Odzyskawszy własny brzeg morski, z którego dawniej nie umieliśmy należycie korzystać, dziś winniśmy całą mocą dążyć do wyjścia przez ten brzeg na szeroki świat mórz i oceanów, po bogactwa w nich zawarte winniśmy rękę wyciągnąć, bogactwa te w miarę sił naszych posiąść i z nich korzystać. Nie wolno nam dopuścić, by cudzoziemcy nas w tem uprzedzili, gdyż to lenistwo mogłoby się na nas srodze zemścić.

Każdy statek polski — to nowa ziemia polska, to nowy warsztat pracy, to nowy skarb narodu. Każdy statek pod banderą polską — to słuszna duma narodu, to chwała i rozgłos imienia polskiego.

Twórzmy więc nowe ruchome lądy polskie, ozdabiajmy je banderą polską i rozsyłajmy po wszystkich morzach i oceanach, zdobywać te skarby, do których Opatrzność nam drogę otwiera. Doskonalmy drogi wodne wewnętrzne i korzystajmy z nich należycie i intensywnie. Wszyscy uczciwi i po polsku czujący obywatele Państwa zrozumieć powinni korzyść dostępu do morza i spieszyć ten dostęp dla dobra narodu własnego i należycie wykorzystać.

Ci obywatele, których idea morza polskiego i dróg wodnych ożywia, połączyli się w Towarzystwo Ligi Żeglugi Polskiej — wytknąwszy jako cel swej działalności:

1. Uświadamianie naszego społeczeństwa o sprawach dotyczących morza, dróg wodnych i żeglugi. 2. Łączenie i popieranie wszelkich wysiłków, zmierzających do rozwoju polskich dróg wodnych i ich wykorzystanie przez obywateli polskich. 3. Kształcenie ducha narodu (szczególnie młodzieży) w kierunku umiłowania morza.

Józef Kobierzycki.

2)

Freina Regina Marya.

(Szkic historyczny).

(Ciąg dalszy).

Wreszcie zrozumiał, że to kara suplikantki i w dodatku niewierna żydówka z dalekiej Hiszpanji do Polski przybyła, której dzieje z zapałem opowiadał mu pan Sajdrycz, gdy on ciągle podziwiał to strój, to urodę i choć powieść dobiegła do końca, pan pisarz trwał w kontemplacji, aż porwał się z oburzeniem i poprzysiągł uciśnionej piękności pomóc i obronę i począł omijać plany takowej przed zachwyconem i zjednanym dla takowej i zakochanym już panem Sajdryczem, zaniepokojonej afektem pisarza. Rezultatem konferencji była podróż Reginy wraz z dwoma opiekunami do Wielkiego Koźmina, sąd tamże i śmierć krawca Jelenia, który odpokutował za swoje i innych winy i ścięty został dn. 30-go października 1678 roku, tamże w Koźminie śmierć jednak Jelenia nie wróciła Reginie utraconych skarbów a doradcy osądzili, że jedyna droga do ich odzyskania, to przejście na wiarę rzymsko-katolicką.

Powraca tedy całe towarzystwo do Kalisza dn. 12 stycznia 1679 r., żegnając się z piękną Reginą i Sajdryczem na jej prośbę pisze pan Markiewicz list do p. Krysztofa Reycha rajcy, kupca i mieszczanina miasta Piotrkowa, polecając jego opiece sprawę Reginy następującemi słowy: „Mnie Wielce Mości panie Reycha mój Wielce Mości panie! Przy nowo zaczętym roku uprzejmym onego pana winszując afekt ten, nowych fortunnych sukcesów i pomyślnych pociech przy błogosławieństwie pańskim Mości pana także miłym potomstwu przesyłając „luboć“ nie od Mości pana do siebie mam dyrygowany list strony żydówki Freinci ale od

Działając w tym zakresie od roku 1918, jako Towarzystwo „Bandera Polska“ i od kwietnia 1919 r., jako Liga Żeglugi Polskiej, Towarzystwo posiada obecnie blisko 20 tysięcy członków, 50 oddziałów i 30 członków kerespondentów w rozmaitych okolicach kraju i zagranicą. Wydaje dwa własne organy „Bandera Polska“ i „Straż nad Wisłą“, drukuje oddzielne prace, współdziała z polskiemi przedsiębiorstwami żeglugowemi, organizuje odczyty, pokazy, wycieczki i t. d., w najbliższym czasie otwiera własny kinematograf z pokazem obrazów morskich, organizuje wystawę morską, przystępuje do intensywnego gromadzenia funduszów na flotę narodową.

Lecz dla osiągnięcia swych zamierzeń Towarzystwo musi stokrotnie zwiększyć swą działalność, a za sobą musi mieć całe społeczeństwo, musi w każdym zakątku kraju mieć krzewicieli swych idei, musi posiadać sprężystą i elastyczną organizację.

Niech więc każdy, kto ma poczucie obywatelstwa, spieszy zapisać się na członka L. Ż. P., niech ci, co czują się na siłach, zakładają oddziały L. Ż. P. wszędzie, gdzie takowych jeszcze niema.

Zarząd L. Ż. P.

Przyp. Red. Działalnością Ligi Żeglugi Polskiej zapewne zainteresują się obywatele miast położonych przy rzece Warcie. Organizując oddział Ligi nie tylko zdołają rozwinąć działalność różnych towarzystw wioślarskich, które po pewnym okresie czasu zawsze likwidują swoją działalność, ale przyczynią się także do rozwoju żeglugi polskiej, mającej takie doniosłe znaczenie dla całego kraju. Osoby zainteresowane Ligą Ż. P. raczą się zgłosić do Redakcji po bliższe informacje.

Ze Świata.

Ameryka.

— P. Wilson, waszyngtoński korespodent „Daily News“, donosi że prezydent Harding ma zamiar na Konferencji projekt zniesienia poboru wojska we Francji, Włoszech i Japonji. Zapewnia również, że Ameryka byłaby gotowa wzamian za rozbrojenie odstąpić Japonji wyspy Filipińskie i przedstawić projekt stowarzyszenia narodów małoróżniący się od dotychczasowej Ligi. — Posiedzenia konferencji mają być publiczne, a uchwały jej drukowanie już w parę godzin po zapadnięciu.

Węgry.

— Węgierskie Zgromadzenie Narodowe jednogłośnie przyjęło rezolucję pokojowego Kongresu amerykańskiego i upoważniło rząd do nawiązania stosunków pokojowych z Ameryką. Mówcy różnych odcieni pokładają wielką nadzieję w rezolucji, która, ich zdaniem, jest jedyną podstawą trwałego pokoju wszechświatowego.

— Pogromy żydów na Węgrzech przybierają coraz większe rozmiary. „Narodni Listy“, donoszą, że w ostatnich dniach wielka liczba żydów węgierskich przekroczyła w kilku miejscach granicę czechosłowacką, uchodząc przed pogromami, jakie wybuchły w wielu miastach prowincjonalnych.

Litwa.

— „Słowo Wileńskie“ podaje: W Kownie odbyła się narada wojenna w obecności Galwanauskasa, który referował stan polityczny Litwy Kowieńskiej, Galwanauskas utrzymywał, że na pokojowe załatwienie sprawy polsko-litewskiej rząd liczyć nie może.

Rozstrzygnięcie może nastąpić jedynie w drodze walki orężnej, przyczem zaznaczył, że Litwa obecnie jest w bardzo ciężkich warunkach i że w takim stanie bez Wilna istnieć nie może.

W związku z tą kwestją w Radzie utworzyły się dwa obozy: jeden, złożony z młodszych oficerów, żądał wojny, utrzymując, że armja jest dostatecznie silna, że do Kowna polacy weszliby tylko po trupach wszystkich litwinów; drugi zaś obóz, składający się ze starszych wojskowych armji rosyjskiej, utrzymywał, że prowadzenie wojny z Polską jest szaleństwem i niepotrzebnem rozlewem krwi i że należy bezzwłocznie zgodzić się na projekt Hymansa.

---

pana burmistrza teraźniejszego jednak za prośbą onej nie do pana Cichoszowskiego, lecz do pana odpisując sprawę jej nie chcieli wydać — musieli jej extradere aleć w nich z przenajęcia i z przekupienia żydowskiego fałszu dosyć wielką opresją ponosi, jako my tamże wojt tameczny retulit, że nawet residuum co się po nieboszczyku zostało i co on jej kazał dać, burmistrz tegoż miasta facti z żydami i condistamine między siebie rozebrali. Z przeczytanych confessat łacno się każdy dorozumieć może, jaki fałsz i monucamenta w nich się znajdują co i sami oni przyznali gdy mówili „co nasza jejmość każe to my musimy czynić, bo to nie królewskie ale szlacheckie miasto“. Ostatek panu ustnie p. Sajdrycz referet jako widzę, że ma słuszną sprawę i oczywiste ukrzywdzenie, ale przy takich factiach żydowskich ona też będąc żydówką wątpię żeby wszystkie swoje remperowała rzeczy, chybaby na naszą katolicką wiarę przystała coby ich dobrze przygrzało, bo by się każdy przy niej opanował a tak ona jedna żydówka przeciwko żydom wszystkich jako to kaliskim, koźmińskim, krotoszyńskim i innym, którzy się fucie mogą sami złożyć a złota łapówka wszędzie mur przebija i t. d., kończąc poleceniem się łasce i życzliwości jako przyjaciel i sługa.

Nieznane nam dalsze zabiegi pięknej Reginy celem odzyskania skarbów i całe dwa lata jej życia spędzone w Polsce, zapewne poszukiwała sprawiedliwości przeciwko żydom lubelskim, krakowskim i innym i dopiero w 1681 r, w dwa dni po niedzieli „Rogationum“ staje ona znowu w towarzystwie sławetnego pana Marcina Sajdrycza mieszczanina piotrkowskiego „jako tłomacza swego... po chrzcie świętym rzymskim wczora Maryanna jako prędko zdrowej zaciągła rady“ w grodzie piotrkowskim i zanosi solenny manifest z wielkim żalem i lamentem... przeciwko sławetnym panom Janowi Sapelskjemu wójtowi i innym przysiężnym większego miasta koźmina... także niewiernym Deyklepowi Moyżeszowi kuśmierzowi żydom starszym koźmińskim i całej synagodze ich Szmulowi

Sprzeczność powyższa doprowadziła narazie do kompromisu, że należy szykować się do wojny i w każdej chwili być w pogotowiu do walki, by tym sposobem więcej wytargować przy układach z Polską.

Wogóle wojskowe władze litewskie wciąż starają się podtrzymywać naprężoną sytuację. Tak np. w celu zaniepokojenia opinji publicznej, a może usprawiedliwienia rządu w sprawie nie zwalniania z wojska starszych roczników, rozsiewa się pogłoski, że wojska gen. Żeligowskiego są w mocnem pogotowiu i przegrupowują się dla celów ofensywy.

Ukraina.

— Na pograniczu polsko-ukraińskiem rozwija się handel, wskutek czego ruble sowieckie tracą coraz więcej na wartości na całem terytorjum Ukrainy prawobrzeżnej, natomiast wzrasta tam popyt na walutę polską. W pasie nadgranicznym za walutę sowiecką nic nabyć nie można, wszelkie zaś tranzakcje dokonywane są wyłącznie w markach.

Klęska suszy.

— Po straszliwych skutkach wojny i zniszczeniu gospodarczem nawiedziła obecnie Europę klęska suszy. Nietylko w Polsce panują upały, pod wpływem których spala się gryka, mizernieją owsy i jęczmiona oraz usychają okopowizny.

Polska zresztą jeszcze nie odczuwa tak ciężko skutków suszy. Bardziej czuje ją zachodnia Europa, niepamiętna susza ogarnęła Francję, Belgję, Holandję, Anglję i okolice Rosji nad Wołgą. Z Holandji donoszą telegramy, iż pod wpływem suszy rzeki wyschły, a w łożysku rzeki Mozy chłopcy bawią się w piłkę.

W Londynie — mieszkańcy przepędzają noc za miastem, skąd dopiero rankiem wracają do swych zajęć. Przy ujściach rzek, które wyschły zamulały całe kupy najrozmaitszych ryb. Najsilniej odczuły skutki suszy okolice Wołgi. Urodzaje przepadły. Chłopi ładują swój dobytek na wozy zabierają inwentarz i uciekają na Syberję.

Z Polski.

— Górny Śląsk.

Sprawa górnośląska jest już częściowo przesądzona. **Anglja zgodziła się, by przyznano Polsce następujące powiaty: pszczyński, rybnicki, bytomski, katowicki, zabrski, oraz części powiatów oleskiego i lublinieckiego z miastami Olesno i Lubliniec.**

Rada Najwyższa przyjęła następującą rezolucję: Rada Najwyższa przed powzięciem decyzji w sprawie ustalenia granic między Polską a Niemcami na G. Śląsku postanowiła stosownie do art. 11 par. 2 statutu Ligi Narodów przekazać Radzie Ligi Narodów wszelkie trudności, jakie nastręcza ustalenie tej granicy, oraz prosić ją o wypowiedzenie się w sprawie linji granicznej. Jednocześnie Rada Najwyższa zaznacza, że definitywne ustalenie granicy podlegać będzie kompetencji głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych.

Ze względu na sytuację na G. Śląsku Rada Najwyższa uprasza Radę Ligi Narodów, by zechciała traktować tę sprawę, jako nadzwyczajnie pilną.

Co ewentualnie dostaniemy. Dwa powiaty, pszczyński i rybnicki, które prawdopodobnie Polsce przypadną w udziale, mają ogromną przyszłość przed sobą, ponieważ przemysł górniczy jest tam młodszy niż w środkowym okręgu.

Dziś powiaty pszczyński i rybnicki posiadają 27 kopalń (w całym okręgu przemysłowym jest ich 63) z tych 21 nowocześnie urządzonych, 7 parowych cegielni, 2 zakłady koksu, 11 hut cynkowych, 2 huty żelazne, 2 fabryki celulozy i papieru, 5 gorzelni, 3 fabryki materjałów wybuchowych, 2 fabryki wyrobów chemicznych, 2 fabryki maszyn, 6 wapienników, 10 młynów parowych, 12 parowych tartaków, 1 fabryka szkła, 4 zakłady wyrobów mlecznych.

Powiaty omawiane zajmują 203,718 hal powierzchni, w czem 63,000 ładnych lasów. Mieszkańców liczą oba powiaty 377,000. Na obszarze obu powiatów znajduje się 168 dóbr większych, 214 gmin wiejskich, 8 miast, 2 miejscowości kąpielowe.

— Foch przybywa do Polski. Po rozstrzygnięciu sprawy G. Śląska marszałek Foch uda się na 4 dni do Pragi, a następnie do Polski i odwiedzi Warszawę, Poznań, Kraków i Lwów. Pobyt marszałka potrwa 1—2 tygodni, gdyż marszałek chce się zapoznać z pracami francuskich oficerów-instruktorów. Wizyta będzie miała charakter militarny, a nie polityczny.

— Gdańsk. Z polecenia Ligi Narodów została fabryka broni w Gdańsku zamkniętą i wszyscy urzędnicy, funkcjonarjusze i robotnicy, w liczbie 1300 osób

---

Dawidowi kaliskim i całej synagodze ich wszystkim starszym krotoszyńskim i wszystkiej synagodze ich żydom... dla tego że przerzeczony urząd koźmiński lubo według praw koronnych i swych także przysięgi swojej... żadną korupcją ani faworem nie uwodząc się sądzić i sprawiedliwość czynić powinien, tedy przeciwko wyraźnemu prawu pospolitemu (które ubogim i ratunku niemającym zwykło swoje dawać pomocy) niemając żadnych na protestantkę danych, że cudzoziemskich będąc krajów po polsku mówić ani krzywdy swojej dostatecznie opowiedzieć nieumiejąca, gdy niewiernego Jelenia żyda krawca i obywatela koźmińskiego o pewną kradzież przed nimi obwiniwszy, że jej 30,000 tak w złocie, w srebrze, jako i w różnych rzeczach drogich z wózkiem i końmi własnemi, jej w mieście Żółkwi pewnego czasu zjechawszy złodziejskim sposobem zabrał, czego oczywiście doszedszy i rzeczy niektóre swoje własne u niego poznawszy, gdy pomienionego urzędu koźmińskiego prosiła aby jej winowajcę tego do więzienia osadzić kazał i onego potem dla informacji o większych rzeczach (których jej na kilkakroćstotysięcy tak krakowscy jako jarosławscy i lubelscy żydzi i inszy pokradli) wydał, oni tak na przysięgi swoje jako i prawo pospolite bynajmniej nie dbając, zkorumpowani i przekupieni od zwyż mianowanych żydów i wszystkiej jej synagogi będąc przeciwko woli i prośbie protestantki na śmierć dekretowali i skazali, na którego żywot zbraniającą się protestantkę instygować częścią fukiem, łajaniem, groźbami, częścią do więzienia wsadzić chceniem i przez żydów koźmińskich nie raz potłuczeniem przymusili, że supplikować tegoż winowajcę swego pozwoliła jakoż tak długo w Koźminie trzymali i przez kilkanaście niedziel nie mającą czym się sustentować prawie głodem morząc... z miasta jej wypuścić nie chcieli, że złoczyńcę swego nie tak z chęci jako poniewolnie stracić dała, którego na konfessatach będącego nie wszystkie rzeczy kosztowności ale tylko mniejsze i gdy o wydanie konfessat przez kilkanaście nie-

ze służby wydaleni. Maszyny i zapasy broni zostały przez komisję rozdzielczą międzykoalicyjną przyznane Polsce.

Między Polską a wolnem miastem Gdańskiem będzie musiała być zawarta umowa co do odtransportowania tych maszyn i zapasów broni do Polski. Polska obowiązaną jest, jaknajrychlej te przedmioty przewieźć do Polski.

— **Odznaczenie generałów polskich.** W nagrodę za męstwo, okazane w walce z nieprzyjacielem w obronie Ojczyzny w pamiętne dnie nawały bolszewickiej — Naczelnik Państwa, jako Wódz Naczelny nadał „Krzyż Walecznych", następującym dowódcom frontów i armji, generałom broni: Szeptyckiemu, Hallerowi Józefowi, Jordan Rozwadowskiemu oraz generałowi-poruczn. obecnemu ministrowi wojny—Sosnkowskiemu, Rydz-Śnigłemu i Hallerowi Stanisławowi.

— **Żydzi-żołnierze pilnują naszych granic zachodnich na Pomorzu.** Granicę naszą pilnują żołnierze. Innym przedstawicielom władz do granicy zbliżyć się nie wolno. W Lubawie uderza, że ściągnięci tu żołnierze są przeważnie pochodzenia żydowskiego. Z bóżnic w sobotę wychodzą żołnierze masami, w niedzielę w kościołach żołnierzy nikły procent. A więc do pilnowania granic, to jest do walki z przemytnictwem, używa się właśnie żołnierzy-żydów. Zwracamy na ten fakt uwagę kompetentnych władz, pisze „Pomorzanin" i spodziewamy się, że żydzi żołnierze zostaną usunięci.

— **Przemycanie zboża polskiego.** Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że od pewnego czasu rozpoczęło się zorganizowane przemycanie zboża w większych partjach do sowdepji. Zboże przemycane jest przez Baranowicze. W ciągu ostatnich dni przemycono 4 wagony. Pozatem na całem pograniczu odbywa się przemycanie zboża w partjach mniejszych. Również kupcy i spekulanci skupują zboże, płacąc 8 do 10 tysięcy mk. za korzec. Zboże to według wiarogodnych danych przemycane jest przez mieszkańców pogranicza do Niemiec. Co na to powiedzą T-wa Rolnicze, Związki Ziemian i Kółka Rolnicze.

— **Ruble carskie.** P. K. K. P. komunikuie nam: W ostatnich czasach daje się zauważyć na rynkach pieniężnych znaczna ilość rubli carskich, które drogą nielegalną napływając z granic Państwa Polskiego, stają się z jednej strony przedmiotem spekulacji, a z drugiej wyzysku nieuwiadomionych obywateli.

Ustawa z dnia 11 marca 1919 r. — Dz. Ust. № 24 poz. 237, która nadal obowiązuje, zabrania dowozu rubli w granice Rzeczypospolitej, stąd też społeczeństwo winno się wstrzymać przed nabywaniem rubli, a to tembardziej, że obecny rząd Rosji w niezwykle ogromnych ilościach drukuje ruble carskie. Ostatnie znaczne obniżenie się kursu rubli, powinno przestrzec obywateli przed dalszem ich nabywaniem i gromadzeniem, aby się nie narażać na bardzo znaczne straty.

— **Kolej Częstochowa—Inowrocław.** Projektuje się budowa nowej linji kolejowej Częstochowa—Opatówek—Konin—Inowrocław. Na projekt ten już jest uzyskaną koncesja i główne biura budowy tej linji mają znajdować się w Kaliszu jako w centrum linji.

Do budowy tej linji zaangażowały się w większej części kapitały francuskie i część polskich.

— **Przedłużenie terminu zgłoszeń na targi wschodnie.** Ze Lwowa komunikują za pośrednictwem biura warszawskiego (Szpitalna 1 m. 8, telefonu 291 51), że termin zgłoszeń dla wystawców i uczestników „Pierwszych targów wschodnich" we Lwowie, które odbędą się między 25/IX a 5/X — przedłużony został do dnia 20 b. m.

— **Pińsk spłonął.** Z Pińska nadeszły wiadomości, że w niedzielę wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padło całe niemal miasto. Pożar powstał w centrum miasta, będącem zarazem dzielnicą żydowską.

Między innemi spłonęła bóżnica i wszystkie zabudowania kahału. Straty wynoszą miljardy. Naokół miasta płoną lasy.

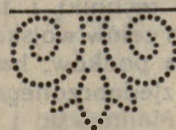
— **Udział Małopolan w rozwoju szkolnictwa wielkopolskiego.** Kurator okr. szkolnego w Poznaniu, p. Bernard Chrzanowski, z powodu ataku w pismach na urzędników, pochodzących z Małopolski, ogłosił list otwarty, w którym oświadcza, że bez udziału Małopolan niemożna byłoby wogóle zorganizować szkolnictwa w Wielkopolsce. W szkołach średnich pracuje około 70 proc. nauczycieli z Małopolski, a w szkołach powszechnych około 20 proc.

— **W trzyletniej szkole rolniczej w Sobieszynie** egzaminy wstępne dla nowoprzybywających uczniów odbędą się w dn. 22 i 23 sierpnia. Początek roku szkolnego 1-go września.

---

dziel... prosiła i supplikowała, oni fawor pomienionym żydom czyniąc, one inaczej przepisawszy ledwo w pół roku i to za instancją różnych osób ledwo wydali. Deyklep zaś żyd starszy koźmiński gdy u niego kubek srebrny i łyżek cztery poznawszy odebrać chciała — oddać nie chciał, ale samą protestantkę pobili i zelżyli i zabić mogli jakoż gdyby się była do katolików nie schroniła pewnie by umrzeć musiała. Tym się nie kontentując... urząd koźmiński, żeby uboga protestantka krzywdy dochodzić nie mogła, kartę od niej, którą ze wszystkiego kwitowała wymusili, gdy do Kalisza stamtąd powróciła, żydzi koźmińscy i krotoszyńscy zmówiwszy się z kaliskimi puścić jej z Kalisza nie chcieli aż ich także urząd koźmiński ze wszystkich pretensji kwitowała, jakoż jej odpowiadając często i na zdrowie następując w gębę pięścią i rozkrwawiwszy do tamecznych ksiąg miejskich kaliskich poniewolnie kwitować tak żydów koźmińskich, kaliskich, krotoszyńskich i urząd miejski nie wiele wziąwszy z tak wielkiej zguby swojej, ze wszystkich krzywd prawa rzeczonych i pretensji wszelkich poniewolnie kwitowała... które to kwity jako wyciśnione przez nie przeciw prawu poczynione były annihilowane, sprawa zaś w całości swojej zostawała przeciwko urzędowi i synagogom kaliskiej, koźmińskiej, krotoszyńskiej żydowskim protestuje się i wszystkich swoich krzywd według prawa pospolitego dochodzić będzie". Podpisał Marcin Sajdrycz ręką trzymaną jako tłomacz i protestantka własnoręcznie po hebrajsku.

(Dokończenie nastąpi).



Szkoła ma za zadanie przygotowąć zastęp pracowników na własnych i obcych gospodarstwach, oraz dostarczyć odbudowującej się Polsce szereg działaczów na niwie oświaty rolniczej.

Opłata za utrzymanie w internacie szkolnym wynosić będzie przez pierwszy kwartał po 4,500 mk. miesięcznie. Później może być zmniejszona: obniżona lub podwyższona.

— **Szkoła organistowska.** Pomimo zawieruchy wojennej oraz szczerb, jakie ona we wszystkich instytucjach poczyniła, Płocka Szkoła Organistowska na swej placówce wytrwała. A chociaż II-gi i IV-ty kurs zaprzepaściły się chwilowo, to jednak kursy: I i III do końca roku były czynne. Od wakacyj więc r. b. czynne będą kursy: I, II i IV (ostatni), a nawet i III, jeśli okaże się odpowiednia ilość kandydatów. Egzamina wstępne odbędą się w dniu 15 września, poczem zaraz rozpoczną się wykłady. Nadmienić należy, że Płocka Szkoła Org., co do wojskowości, posiada przywilej narówni ze wszystkiemi średniemi zakładami naukowemi.

— **Rada Rzemieślnicza.** Na mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 21 lipca 1919 roku tworzy się przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu stałą Radę Rzemieślniczą, jako organ doradczy.

Cele i zadania Rady są następujące: Rada Rzemieślnicza jest powołana do wypowiadania na żądanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu opinji i stawiania wniosków w sprawach rzemiosł i drobnego przemysłu, w szczególności zaś w sprawach dotyczących: a) ustawodawstwa rzemieślniczego i drobno przemysłowego; b) popieranie rozwoju technicznego rzemiosł; c) wykształcenia szkolnego, zawodowego i ogólnego młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej; d) oraz zawodowych organizacji rzemieślników i drobnych przemysłowców. W skład Rady wchodzą: członkowie z urzędu: a) Minister Przemysłu i Handlu i delegowani przez Ministra urzędnicy M. P. i H. b) przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Pracy i Opieki społecznej, Robót Publicznych i Skarbu oraz w poszczególnych wypadkach przedstawiciele innych ministerstw i urzędów państwowych, delegowani na wezwanie Ministra Przemysłu i Handlu.

członkowie z nominacji:

a) 15 przedstawiciele rzemieślników i drobnych przemysłowców, mianowanych na trzy lata przez Ministra Przemysłu i Handlu z pośród kandydatów, proponowanych w potrójnej liczbie przez organizacje i instytucje rzemieślnicze i drobno-przemysłowe, których listę ustala Minister Przemysłu i Handlu. b) 5 członków, mianowanych na trzy lata przez Ministra Przemysłu i Handlu z pośród działaczy społecznych na polu rzemiosł i drobnego przemysłu.

— **Odkrycie rudy żelaznej.** Odkryto w czerwcu rudę żelazną we wsi Kowale, w starostwie Wieluńskiem; nadto odkryto również rudę żelazną we wsi Brzeziny oraz Jelonki, również w starostwie Wieluńskiem.

— **Fabryka podków, hufnali i haceli.** W Tomaszowie Mazowieckim powstaje budowana podług ostatnich wymagań techniki i tak potrzebna i niezbędna, zarówno dla celów wojskowych, jak na wolny rynek zbytu, fabryka podków. haceli, hufnali, drutu i gwoździ p. f. „Tow. zjednoczonego przemysłu i handlu A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka“.

Założycielem fabryki jest p. Antoni Jaroszewicz, który potrafił w szybkim czasie zorganizować i zbudować tak cenne dzieło. Z inicjatywy p. Jaroszewicza przy nowopowstającej fabryce zakłada się szkoła bezpłatna dla dzieci robotników, szpital, oraz sala teatralno-kinematograficzna dla robotników i ich rodzin.

Z powiatu Sieradzkiego.

* **Z życia sokolego.** W tych dniach opuszcza Sieradz druh Jan Życieński, jeden z najczynniejszych członków „Sokoła“ i Zarządu.

Gniazdo Sieradzkie traci w nim prawego i dobrego druha, który nie małe zasługi położył przy organjzacji naszego gniazda.

Z żalem żegnamy Go, a życząc Mu na nowym stanowisku jaknajlepszego powodzenia, tą drogą wyrażamy druhowi Życieńskiemu głębokie uznanie za Jego szczerą i skuteczną pracę. — Czołem!

Zarząd Gniazda Sieradzkiego.

* * *

* **Koło Kobiet w Sieradzu.** Z urządzonej zabawy przez Koło Kobiet w dn. 3 lipca r. b. w miejscowym parku osiągnięto czystego zysku 46,750 mk. Sumę tę przeznaczono na potrzeby schroniska sierot. Podając powyższe do ogólnej wiadomości składamy jednocześnie serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy dopomogli nam w pracy, a w szczególności p. p.: Kolińskiej i Dominiakowej za zebranie fantów, p. Kwiatkowskiemu za bezinteresowne urządzenie dekoracji oraz orkiestrze Straży Ogniowej Ochotniczej Sieradzkiej. Zarząd.

* * *

* **Podziękowanie.** Przed kilku tygodniami zachorowałem bardzo ciężko, a zawezwany lekarz uznał operację za jedyny środek ratunku. Zostałem tedy przewieziony z Godynic do szpitala św. Józefa w Sieradzu. Operacji dokonał dr. Br. Szybowski, któremu za bezinteresowną pracę i trud przyjęty przy operacji, która trwała blizko dwie godziny, składam za pośrednictwem „Ziemi Sieradzkiej“ najserdeczniejsze podziękowanie.

Jan Śniechowicz.

* * *

* **Z Monic, gm. Bogumiłów.** W nocy z 12 na 13 sierpnia r. b. wynikł pożar we wsi Monice, ogółem spaliło się 65 zagród gospodarskich ze zbożem oraz dominium Monice, przyczem spłonęło wiele inwentarza martwego. Pożar powstał w zagrodzie Stanisława Wdowiaka w oborze. Straty wynoszą minimalnie 65 miljonów marek w zagrodach gospodarskich i 30 miljonów marek w dominium Monice. Wypadku z ludźmi nie było, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się ze światłem w nocy przez gospodarza Stanisława Wdowiaka.

* * *

* **Z Pratkowa, gm. Wojsławice.** Dnia 11 sierpnia r. b. na drodze przed szkołą o godz. 11 wieczorem Leon Witkowski syn Kazimierza, lat 17 przebił nożem Piotra Poradzińskiego lat 18, który 12 sierpnia r. b. o godz. 2-ej w nocy zmarł. Morderca dokonał zabójstwa przez zemstę za to, że zabity 2 razy uderzył w twarz mordercę.

Sprawy szkolne pow. Sieradzkiego.

Rada Szkolna Okręgowa
do
Gminnych Dozorów Szkolnych!

1. W dniu 3 b. m. — stosownie do wydanej przez Radę Szkolną odezwy — odbyło się posiedzenie prezesów i delegatów Gminnych Dozorów Szkolnych całego pow. Sieradzkiego.

Na 25 Dozorów w powiecie — reprezentowanych było 20: prezesów — 13, delegatów — 19, — razem 32 reprezentantów.

Dwa Dozory miejskie, a mianowicie: Zd.-Wola i Szadek oraz 3 Dozory wiejskie a mianowicie: Zd.-Wola, Bartochów i Gruszczyce — delegatów nie przysłały*).

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu Dozorów ogłoszone zostanie w „Ziemi Sieradzkiej" w przyszłym tygodniu.

2. Na Zjeździe Dozorów Szkolnych (3 sierpnia) między innemi postanowionem zostało, aby każdy Dozór prenumerował „Ziemię Sieradzką". W tem bowiem piśmie stale pomieszczane będą wszelkie odezwy, polecenia Rady Szkolnej do Dozorów Gminnych, nominacje i tranzlokaty nauczycielskie oraz wszelkie wiadomości, dotyczące szkolnictwa okręgowego.

3. Rada Szkolna przesyła przez gminy wszystkim Gminnym Dozorom Szkolnym „Budżet szkolny na rok 1921/22".

4. Sporządzony w swoim czasie przez Inspekcję Szkolną „Budżet szkolny na rok 1921/22", przez Wydział Powiatowy zatwierdzony i Urzędom Gminnym do wykonania rozesłany, zobowiązuje odtąd najściślej wszystkie Dozory Szkolne i Urzędy Gminne.

5. Pan Starosta zobowiązał Magistraty i Urzędy Gminne, aby — po uprzedniem porozumieniu się z Dozorami Szkolnymi — bezzwłocznie zajęły się wynajmem pomieszczeń dla szkół i nauczycielstwa.

Rada Szkolna zaznacza, że Ministerstwo W. R. i O. P. wydało specjalną odezwę, aby w tym roku nauka w szkołach rozpoczęła się nieodwołalnie dnia 1-go września — do tego więc dnia wszystkie lokale szkolne muszą być stanowczo przygotowane.

6. Pan Starosta wydał Magistratom i gminom polecenie, by regularnie wypłacały czynsze dzierżawne właścicielom wynajętych dla szkół i nauczycielstwa pomieszczeń — wobec bowiem niedbałego traktowania tych spraw przez organy samorządowe, ludność niechętnie wynajmuje lokale pod szkoły, na czem szkolnictwo bardzo wiele traci.

Dozory Szkolne obowiązane są pilnie czuwać nad przestrzeganiem tego polecenia Starostwa.

7. Wszystkie Dozory Szkolne — choćby narazie nie skompletowane — winny odbyć niezwłocznie posiedzenia, na których należy szczegółowo omówić wszystkie sprawy, dotyczące szkolnictwa w gminie z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym. Sprawami tymi być mogą: lokale, wszelkie naprawy, dachy, ściany, bielenia, drzwi, okna, szyby, piece, tablice, ławki, ustępy i t. p.

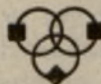
Na remont każdej szkoły w „Budżecie szkolnym" pomieszczona jest pewna suma, z której czerpać należy. Gdyby ta suma okazała się być niewystarczającą, należy zaczerpać z pozycji budżetowej p. t. „Nieprzewidziane". Gdyby i ta suma była nie wystarczającą, Rada Gminna narazie — przy dobrych chęciach zaradzi w potrzebie, zużytą zaś nad budżet sumę pomieści w „Budżecie dodatkowym".

Rada Szkolna prosi wszystkie Dozory Szkolne o kompletowanie (gdzie tego zachodzi potrzeba) liczby członków swoich. Przedstawiciela Kościoła — za pośrednictwem Rady Szkolnej — mianuje Pasterz Djecezji; 2-ch członków mianuje Rada Szkolna — mianowicie: jednego z pośród gminiaków, drugiego z pośród nauczycielstwa, jednego członka z pośród siebie wybiera nauczycielstwo; wreszcie 2-ch członków wybiera gmina — mianowicie: jednego z pośród siebie — Rada Gminna, drugiego z pośród siebie — Zebranie Gminne.

Dozór zatem szkolny ma do spełnienia w tej chwili: postarać się o to, aby, jeśli w jego łonie niema obecnie przedstawicieli Rady Gminnej i Zebrania Gminnego, aby taż Rada i Zebranie bezzwłocznie przystąpiły do wyboru tych przedstawicieli swoich.

Kolegja wyborcze wybranych kandydatów przedstawiają Radzie Szkolnej do zatwierdzenia.

Rada Szkolna swoich przedstawicieli do Dozorów Szkolnych — z pośród gminiaków i nauczycielstwa przyśle Dozorom bezzwłocznie.



*) Jak się dowiedzieliśmy, gmina Bartochów i Gruszczyce otrzymały odezwę Rady Szkolnej już po Zjeździe Dozorów. — W Zduńskiej-Woli Dozór Szkolny nie istnieje.

Mąkę żytnią, pszenną sprzedaje detalicznie i hurtowo

Zw. Młynarzy Polskich

Oddział Sieradzki

Sieradz, ul. Wartska, dom własny.

Do sprzedania

3 morgi ziemi i 1 morga ogrodu

z zabudowaniem w Sieradzu za 1,600,000 mk.
Wiadomość—p. Wąsiewicz Kr. Przedmieście № 367.

Kursa Handlowe roczne żeńskie; roczne i półroczne mieszane Prof. Sekułowicza oraz kursa Stenografji, pisania na maszynach. Stenografja zamiejscowym listownie. Warszawa, Żórawia 42.

Sz. P. P. Prenumeratorów!

upraszamy o łaskawe uregulowanie prenumeraty za zaległe kwartały

Administracja.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych i mieszanych obowiązujący od dn. 1 lipca 1921 r.

№ № pociągów	KIERUNEK	SIERADZ przyb. g.	SIERADZ przyb. m.	SIERADZ odejście g.	SIERADZ odejście m.	Rodzaj pociągu	UWAGI (czas 24-ro godz. poczynając od półn.) KOMUNIKACJA:
516	Poznań—Warszawa	0	21	0	31	osobowy	Od Łowicza do Włocławka i Torunia . 4.15 rano
513	Warszawa—Poznań	0	34	0	44	„	
552	Skalmierzyce—Łowicz	0	50	1	12	mieszany	Od Łodzi F. do Koluszek i Częstochowy 4.35 rano
503	Warszawa—Paryż	0	59	1	09	kurjer	Od Warszawy do Paryża, przez Kalisz, Poznań, Berlin, Paryż, Ostendę i Calais
515	Warszawa—Poznań	4	17	4	27	osobowy	
614	Poznań—Warszawa	5	42	5	52	„	Od Łowicza do Włocławka i Torunia . 10.16 rano Od Łodzi F. do Koluszek i Krakowa . 8.30 rano
504	Paryż—Warszawa	8	24	8	34	kurjer	Od Paryża, Calais, Ostendy do Warszawy, przez Berlin, Poznań i Kalisz
523	Łódź—Sieradz	8	40	—	—	osobowy	
522	Skalm.—Łódź—Koluszki	9	08	9	18	„	Od Łodzi F. do Koluszek i Częstochowy 11.20 rano
524	Sieradz—Łódź	—	—	11	00	„	Od Łodzi Kal. do Koluszek . . . . 14.— p. o.
551	Łowicz—Skalmierzyce	12	30	12	48	mieszany	
511	Warszawa—Poznań	14	57	15	07	osobowy	
512	Poznań—Warszawa	17	19	17	29	„	Od Łowicza do Włocławka i Torunia . 22.57 w. Od Łodzi F. do Koluszek i Warszawy 19.30 w.
525	Łódź—Sieradz	18	05	—	—	„	
526	Sieradz—Łódź	—	—	20	30	„	Od Łodzi F. do Koluszek . . . . . 23.10 w.
521	Koluszki—Łódź—Skalm.	20	43	20	53	„	

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.